

Baku Family, DODA DŹAGA PARODIA MATKI, K

mówi mi , ręce myj
możesz mieć wirusa bo
byłaś w Alpach w ferie te

ale ja jedno chce
makaronu zapas mieć
dla mnei liczy sie przetrwanie

mówie mi w domu siedź
nie wypuszczaj w miasto sie
wirus chce wykończyć cię

ale ja lepiej wiem
i nikt nie zrozumie ze
mięso w promce w sklepie jest

mleko mnie męczy
papier już kończy sie
choć strach z domu wyjść
zapas miasta zrobię
tak, wykupie cię
jest tam ktoś, ja to wiem
ze dorobie na tym sie
bo na czarno sprzedam chleb

mówie ci ręce myj
obudź sie
i przestań śnić
ze wyleczysz sama się

mówię wam, tak ma być
w domu zaostać trzeba dziś
jak nie cchecie chorzy być

to nie sa zżarty
koronaparty wymyśliła durna głowa
wyrzysać wolne chce
to nie jest wieczność
to tylko chwile
włącz odpowiedzialność, tyle
o tak mało proszę cię

wiem ze sie meczysz
wiem ze sie dręczysz
cały świat mówi ci
zostań w domu kilka dni
ogarnij sie

jesteś ktoś
ja to wiem
że nie boisz chorób się
ale błagam w domu siedź

cały świat mówi ci
zostań w domu kilka dni
korona nie spadnie ci

jesteś ktoś
ja to wiem
że nie boisz chorób się
ale błagam w domu siedź